List filistrów korporacyj do młodzieży

O zgodny marsz ku Polsce Narodowej

Działacze i filistrzy korporacyjni wydali list otwarty treści następującej:

Niżej podpisani filistrzy polskich korporacyj akademickich w Warszawie, którzy w ciągu ostatnich kilkunastu lat opuścili mury wyższych uczelni — uznali za swój narodowy, z najgłębszych interesów Polski wypływający, obowiązek — zwrócić się z poniższym pismem do wszystkich akademików - Polaków, którzy wyznają ideę narodową, a do młodzieży zgrupowanej w korporacjach, jako organizacyjnie im najbliższej, w szczególności.

Sytuacja kraju zarówno w dniu dzisiejszym, jak i w czasokresie, który da się objąć przewidywaniem, jest i zapowiada się w ten sposób, że wszyscy pragnący budować Polskę Narodową, muszą się znaleźć ramię przy ramieniu po jednej stronie wyrastającej bariery — aby zwycięsko przeciwstawić się, grupującym się po stronie drugiej międzynarodowym siłom żydostwa i komunizmu, wrogim etyce chrześcijańskiej — podstawie życia Narodu Polskiego.

Wszystko wskazuje na to, że komunizm rzuca maximum swoich wysiłków i pieniędzy, aby rozgrywkę prowadzoną na zachodzie Europy przenieść na ziemie polskie i ogarnąć je rewolucyjnym pożarem. Ten stan rzeczy obowiązuje do skupienia wszystkich sił w walce o Polskę Jutra, która musi być Polską Narodową. Niezbędne jest zaniechanie wszystkiego, co przyczynia się do osłabienia ruchu narodowego, jedynej obok Armii pozytywnej i twórczej siły polskiej.

Wzgląd na powyższe każe nam z troską patrzeć na rozdźwięki wśród akademickiej młodzieży narodowej.

My, filistrzy polskich korporacyj akademickich, które jednoczyły w swych szeregach młodych w służbie dla idei narodowej i zawsze tej idei były wierne, uważamy, że w chwili obecnej jest naszym obowiązkiem publicznie głos zabrać i oświadczyć, że spory wśród akademików narodowców są w dzisiejszej sytuacji Polski luksusem, na który Polskę nie stać.

Zgodnie z zasadą hierachii zagadnień każdy, dopiero przy końcu zamierzonej pracy, może swe wysiłki kierować ku realizowaniu szczegółów. Pamiętajcie o tym przy budowie dzieła, o którego przyspieszenie wołają serca polskie, a które uznaliście zgodnie za cel swego życia, — Dzieła Polski Narodowej.

Wspólny i zgodny marsz ku Polsce Narodowej tysiąckrotnie pomnoży wasze siły, na których drodze do wielkiego celu — nie będzie nikt zdolny przeciwstawić Wam przeszkód. Znajdzie on ponadto szerokie echo poza młodym pokoleniem, pobudzając do służby dla Polski wiele sił dzisiaj biernych. Dlatego jest on koniecznością życia polskiego.

Inż. M. Chodakowski (fil. Arkonii), inż. W. Chyrosz (fil. Welecji), K. Czarnocki (fil. Respubliki), inż. A. Daykowski (fil. Welecji), adw. J. Dorożyński (fil. Patrii), E. Dowgiałło Narbutt (fil. Arkonii), W. Drozdowski (fil. Welecji), inż. W. Dzierdziejewski (st. st. Jagiellonii), B. Gałęzowski (fil. Respubliki), inż. St. Gołębiowski (fil. Chrobacji), T. Goutt (fil. Montanii), adw. K. Grendyszyński(fil. Patrii), inż. J. Fedorowicz (fil. Patrii), mgr. S. Froelich (fil. Sarmatii), adw. S. Kubnke (st. st. jagiellonii), Z. Krzemiński (fil. Arkonii), mgr. S. A. Makowski (fil. Sarmatii), inż. J. Mucharski (fil. Welecji), dr. Z. Okniński (fil. Patrii), R. Olszewski (fil. Welecji), inż. H. Pankiewicz (fil. Sarmatii), inż. arch. A. Paprocki(st. st. Jagiellonii), adw. J. Pączkowski (fil. Aquilonii), adw. S. Peszyński (fil. Sparty), H. de Phull (st. st. Jagiellonii), inż. Z. Przedpelski (fil. Arkonii), inż. M. Reklewski (st. st. Jagiellonii), J. Roykiewicz (fil. Welecji), inż. S. Rudowski (fil. Sarmatii), adw. L. Rudowski (fil. Sarmatii), L. Sławiński (st. st. Jagiellonii), K. Święcicki (st. st. Jagiellonii), adw. S. Tur (fil. Patrii), inż. T. Wędrowski (fil. Arkonii), inż. J. Woyciechowski (fil. Arkonii), adw. M. Zembrzuski (fil. Sarmatii).

Wystawa paryska będzie gotowa... w lipcu

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja prasowa, dotycząca udziału Polski w międzynarodowej wystawie sztuki i techniki w Paryżu. Konferencję zagaił p. min. Roman, po czym prezes Komitetu Organizacyjnego p. Wacław Jędrzejewicz oświadczył, że oficjalne otwarcie wystawy nastąpi, jak wiadomo, 24 b. m., ale zaledwie znikoma część pawilonów będzie do tego czasu wykończona, reszta będzie ukończona dopiero w czerwcu i w lipcu. Pawilon Polski będzie otwarty z końcem maja, albo z początkiem czerwca.

Na ofiarność i zapał artystów polskich wskazał prof. Niemojewski. Pracowało 50-ciu artystów, poza tym kilkadziesiąt hafciarek i gobeliniarek nad olbrzymim gobelinem, przedstawiającym wyprawę Sobieskiego pod Wiedeń.

Niemcy i Sowiety — gotowe

Prof. Niemojewski wyjaśnił dlaczego gotowe są pawilony belgijski i niemiecki. Belgia sprowadziła własnych robotników, zrobili to samo i Niemcy. Podczas strajku budowlanego we Francji robotników niemieckich pilnowało 200-tu policjantów francuskich. My wzięliśmy robotników polskich, ale mieszkających we Francji i podlegających tamtejszym przepisom. Gdy strajkowali Francuzi, nie mogli pracować i Polacy. Pan Niemojewski uchylił się od odpowiedzi na pytanie, jak się to stało, że Sowiety swój pawilon wykończyły, choć nie miały własnych robotników.

Pawilon polski

Pawilon Polski zajmuje przestrzeń 1500 m. kwadratowych, a koszt jego budowy wyniesie 2 miliony franków francuskich (niemiecki pawilon kosztować będzie 46 milionów franków francuskich). W najbliższym swoim sąsiedztwie mamy czerwoną Hiszpanię, oraz Niemcy.

Pierwszą salę Pawilonu Polskiego w kształcie rotundy zdobić będzie ów wspaniały gobelin. Na wysokich postumentach umieszczone będą dwu i półmetrowe rzeźby historycznych postaci Polski. Wspaniały baldachim ze skóry ozdobiony jest herbami królów polskich.

W głównej sali wystawione będą obrazy, makaty, kilimy, druki, książki, polska sztuka ludowa, jedwabie milanowskie oraz wyroby monopolowe. Dział turystyki przedstawi Ministerstwo Komunikacji. Druga część Pawilonu Polskiego poświęcona jest zagadnieniom gospodarczym.

W Pawilonie będzie także restauracja polska.

W „Hali Narodów"

W „Hali Narodów" znajdzie się lokomotywa aerodynamiczna oraz RWD 13, poza tym przedstawiona będzie grafika artystyczna, architektura i budownictwo, wystawa prac architekta śp. St. Noakowskiego, oraz Stara Warszawa Wyczółkowskiego. Co do plastyki, to obiecywano nam miejsce na 200 obrazów, a skończyło się na 50-ciu.

Koncerty polskie

W zakończeniu prof. Niemojewski wspomniał o imprezach artystycznych polskich w Paryżu. Rozpocznie je 30 maja koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego. 14 czerwca koncertować będzie Landowska ze swoim zespołem, a 28 czerwca Ignacy Paderewski. Kapelmistrz Rodziński poprowadzi orkiestrę francuską. Dopiero w jesieni pojechać ma z Warszawy zespół orkiestry filharmonicznej i radiowej. Jeden koncert poświęcony będzie Szymanowskiemu. Odbędą się występy Ewy Bandrowskiej-Turskiej i Kiepury. W Bibliotece Polskiej urządzona będzie wystawa Szopenowska, w jesieni wystąpi polski balet, Czermański urządzać ma przez cały czas wystawy pokaz swoich rysunków i karykatur w Pawilonie Polskim.

Numerus clausus dla żydów

domagają się adwokaci polscy

W sobotę rozpoczęły się w stolicy obrady plenarne Związku Adwokatów Polskich, który stał się największym z dotychczasowych zjazdów polskiej adwokatury.

Rozpoczęto je wysłuchaniem uroczystej mszy św., podczas której podniosłe kazanie na temat roli adwokatury w społeczeństwie wygłosił J. E. ks. biskup Szlagowski.

Zjazd otwarto na sali Rady Miejskiej w obecności około 700 adwokatów z całej Rzeczypospolitej.

Na przewodniczącego powołano adw. St. Rowińskiego z Krakowa, a do prezydium weszli adw. adw.: Kleyna (Piotrków), Falkowski (Lublin), Janiszewski (Lwów), Gadomski (Warszawa), Koszewski (Poznań), Łuczyński (Wilno), Żytomierski (Katowice), Kręglewski (Poznań) oraz w charakterze sekretarzy adw. adw.: Czerwiński, Ostaszewski i Peszyński (wszyscy z Warszawy).

Wśród obecnych przedstawicieli władz i magistratury sądowej zauważyliśmy m. in. p. wicemin. sprawiedl. adw. Chełmońskiego, pierwszego prezesa sądu najwyższego Supińskiego, prezesa N. T. A. Helczyńskiego, pierwszego prokuratora S. N. Michelisa, dyrektora departamentu sprawiedliwości w M. S. Wojsk., płk. Marescha, oraz prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, adw. Domańskiego.

Zagaił obrady nestor adwokatury polskiej, adw. Cezary Ponikowski, dając rzut oka na dzieje adwokatury w państwie polskim, po czym przemówienia powitalne wygłosili: wicemin. Chełmoński, wiceprezydent m. Warszawy Ołpiński, przedstawiciel Naczelnej Rady Adwokackiej, adw. Jan Nowodworski oraz imieniem młodzieży prawniczej apl. adw. Doberski.

Z kolei wygłosił referat na temat „Polskość adwokatury a dobro Rzeczypospolitej" adw. Bolesław Bielawski, podając m. in. zastraszające cyfry, dotyczące zażydzenia adwokatury. Okazuje się, że w całej Rzeczypospolitej jest 53 proc. adwokatów żydów. Także procent ma apelacja warszawska, natomiast w apelacji lwowskiej wynosi on 75 proc. Wśród aplikantów adwokackich jest jeszcze gorzej.

Po przerwie obiadowej wygłosili referaty: dziekan adw. Leon Nowodworski p. t. „Zadania Związku Adwokatów Polskich w walce o polskość, poziom i stanowisko społeczne adwokatury"" oraz b. dziekan adw. St. Janczewski p. t. „Projekt nowego prawa o ustroju palestry".

W godzinach wieczornych przeprowadzono nad tymi referatami dyskusję, zagajoną odczytaniem tez programowych przez adw. L. Nowodworskiego. W dyskusji, w której zabierali głos m. in. adw. adw.: Jan Nowodworski, Rąbski, Jan Optat Sokołowski i przywódca narodowego socjalizmu z Sosnowca, adw. Kozielski, wszyscy mówcy zgodnie nazywali zagadnienie żydowskie „wrzodem adwokatury", a niektórzy twierdzili wręcz, że psychika i mentalność żydowska nie pozwala na właściwe wypełnianie trudnego zawodu adwokatury.

Specjalnie mocne przemówienie wygłosił adw. Cybulski z Kielc, podnosząc, że w apelacji krakowskiej naczelnym rzecznikiem dyscyplinarnym jest wiceprezes żydowskiej międzynarodówki.

Wszystkie przemówienia przerywane były gorącymi oklaskami, a jedynym oponentem, przez nikogo nie popartym, był adw. Krzyżanowski z Wilna, który wprawdzie zadeklarował się jako antysemita, ale twierdził, że „walka z żydami jest nierealna".

Ze względów technicznych zmuszeni byliśmy w części nakładu naszego pisma usunąć częściowo informacje w sprawie Zjazdu Związku Adwokatów Polskich.

Delegacja polska

wyjechała do Londynu

W sobotę wyjechała do Londynu na uroczystości koronacyjne króla Jerzego 6-go delegacja polska pod przewodnictwem ministra spr. zagr. J. Becka, reprezentującego Pana Prezydenta R. P. W skład delegacji wchodzą: kontradmirał Unrug i minister pełnomocny Michał Mościcki.

GILZY „OKEJ" — filigran PATENTOWANE
Z DWIEMA WATKAMI (jedyne oryginalne filtry rzeczywistych ich wynalazców dok. tora D. Popowa i inżyniera J. Semenowa, patent № 17295)

1) Z bibułki mirkowskiej najwyższego gatunku, jaka w ogóle istnieje na świecie i jaką są w możności wyprodukować papiernie. 2) Filtry gilz „OKEJ" w działaniu i skutkach bezwzględnie przewyższają wszystkie filtry gilz konkurentów naszych. Filtry gilz naszych NIE SĄ NASYCANE kwasami chemicznymi żrącymi i gryzącymi, a więc nie jest Pan(i) narażony(a) na przewlekłe i przykre bóle głowy i żołądka, bezsenność i brak apetytu, kaszel, krztuszenie i niesmak oraz niebezpieczne choroby gardła, przewodów oddechowych i pokarmowych, rujnujące najodporniejsze organizmy palaczy, a w pierwszym rzędzie niszczące uzębienie i cerę. Cena gilz „OKEJ" 25 groszy — 150 sztuk (nie 100 sztuk), a więc o 50% albo o połowę taniej od gilz tego samego typu konkurentów naszych. Duże NAGRODY pieniężne do ankiety „PRAWDA O GILZACH" omawiamy w następnych ogłoszeniach.

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA zatrudniająca wyłącznie chrześcijan
PRZEMYSŁ GILZOWY Stefan Kamiński, Warszawa, Rymarska 12

Wojna prasowa włosko-angielska

Czy rząd angielski odpowie represjami?

LONDYN, 8.5. Wszyscy korespondenci prasy włoskiej w Londynie otrzymali dziś rano nieoczekiwane terminowe wezwanie ze swych redakcyj, aby bezzwłocznie opuścili Londyn i przybyli do Rzymu po nowe instrukcje.

Korespondenci włoscy opuścili Londyn w godzinach popołudniowych, udając się na to wezwanie pośpiesznie do Rzymu. Odjeżdżając, pozostawali oni w całkowitej nieświadomości, kiedy do Londynu powrócą. Prasa włoska otrzymała przy tym polecenie całkowitego przemilczenia uroczystości koronacyjnych.

Równocześnie rząd włoski odebrał debit wszystkim gazetom angielskim, z wyjątkiem 2-ch, należącej do profaszystowsko usposobionego magnata prasowego lorda Rothermere oraz niedzielnej gazety „Observer", której naczelny publicysta zajmuje prowłoskie stanowisko.

LONDYN, 8. 5. Reuter donosi z Rzymu, iż wedle obiegających tam pogłosek po zakazie dzienników angielskich nastąpić ma wydalenie korespondentów angielskich z Włoch. Wiadomość o odebraniu debitu dziennikom angielskim została opublikowana w prasie krótko. Koła włoskie oczekują obecnie czy rząd angielski wyda zarządzenia natury represyjnej.

Min. Goebbels

w Gdańsku

GDAŃSK, 8. 5. O godz. 17 przybył samolotem z Berlina do Gdańska minister propagandy Rzeszy Niemieckiej Goebbels, aby wziąć udział w zjeździe kulturalnym narodowo-socjalistycznym okręgu gdańskiego.

GDAŃSK, 8. 5. W związku z ostatnim posiedzeniem sejmu gdańskiego odbyła się narada posłów niemiecko-narodowych, w której wziął również udział prezydent senatu Greiser. Posłowie niemiecko - narodowi uchwalili podczas narady przejść do obozu narodowo - socjalistycznego.

KAWIARNIA POLONIA Al. Jerozolimskie 39 vis a vis dworca Główn.
Zawiadamia już o OTWARCIU WERANDY
SPECJALNE ŚNIADANIA WIEDEŃSKIE od godz. 6 rano — wieczorem Dancing

Kuzyn Jarmoszukowej -- Lipiński

Aresztowany pod zarzutem morderstwa

Na śladach zbrodniarza z ul. Dobrej

Jak już donosiliśmy, funcjonariusze urzędu śledczego aresztowali domniemanego mordercę Marii Jarmoszukowej, uduszonej w mieszkaniu swym przy ul. Dobrej 36 sznurem od słuchawek radiowych. Zatrzymanym jest Franciszek Lipiński, lat 24, ślusarz, zatrudniony w Państw. Zakładach Lotniczych na Okęciu.

Lipiński zarabiał przeszło 1.30 zł. za godzinę pracy plus akordy, tak że miesięczna jego pensja wynosiła przeszło 300 zł. Mieszkał on sam na Woli i często odwiedzali go koledzy, z którymi chodził na wódkę, przepijając cały swój zarobek. W jesieni roku ub. brat zamordowanej Jarmoszukowej, Franciszek Drożdżewski, krawiec (Dobra 52/54), widząc, że kuzyn jego Lipiński popadł w złe towarzystwo, przyjął go do siebie jako sublokatora pod warunkiem, że przestanie pić i pozbędzie się złego towarzystwa.

Przy Dobrej 51 mieści się kawiarnia „Powiślanka" i Lipiński uczęszczał do niej, zalecając się do córki właściciela, Ireny Tadzikowskiej. Niedawno z kawiarni tej zginęło w tajemniczy sposób 600 zł. Podejrzenie o dokonanie kradzieży padło m. in. na Lipińskiego. Poczuł się on tym dotknięty i wobec tego przestał tam bywać. W dniu popełnienia zbrodni do Drożdżewskiego przybyło kilku znajomych na pogawędkę. Lipiński nie brał udziału w rozmowie i około godz. 8-ej wieczorem wyszedł z domu. Po paru godzinach do mieszkania wpadła Tadzikowska, dopytując się o Lipińskiego. Było to na chwilę przed zamknięciem bramy. Ponieważ nie wiedziano, kiedy Lipiński wróci, Tadzikowska poradziła Drożdżewskiemu, aby zgasił światło, ponieważ Lipiński prawdopodobnie gdzieś się upił i krępuje się wejść do domu, widząc, iż domownicy jeszcze nie śpią. Sublokator wrócił jednak po godz. 1-ej w nocy, rozebrał się pośpiesznie i położył spać. O godz. 5.30 rano zadźwięczał budzik i Lipiński, wcześniej, niż zwykle, wstał i opuścił mieszkanie.

W pierwszej chwili nie można było Lipińskiego nigdzie znaleźć, dopiero po dwóch godzinach znaleziono go w jednej z hal. Miał on zadrapany lewy policzek. Rewizja, przeprowadzona w mieszkaniu, wykryła w rzeczach Lipińskiego pończochę, w której umyślnie były wycięte dwa otwory na oczy. Pończocha prawdopodobnie użyta była przez Lipińskiego jako maska.

W nocy zarządzona była wizja lokalna. Odtworzono scenę, w czasie której syn dozorcy, Jan Król, przedstawił, jak wziął od osobnika wychodzącego z domu 50 groszy, jednak bramy nie otworzył, wszedł do mieszkania i oddał reszty 30 groszy, po czym dopiero nieznajomego wypuścił. Osobnik ubrany był w jasny garnitur bez nakrycia głowy. Wzrost, kolor włosów i kolor garnituru Lipińskiego zgadza się z rysopisem tajemniczego osobnika.

Krwawy napad bandycki

na ul. Św.Wincentego

Na ul. Św. Wincentego na powracającą do domu, Helenę Hofman, lat 62, mężatkę, zamieszkałą w Śródborowie napadło 2 osobników, z których jeden uderzył kobietę łomem w głowę, drugi zaś wyrwał jej torebkę z ręki i rzucili się do ucieczki.

Kobieta zbroczona krwią upadła na ziemię. Przechodnie rzucili się na ratunek, wzywając jednocześnie pogotowie. Przybyły lekarz stwierdził u Hofmanowej kilka ran ciętych i tłuczonych głowy i po opatrunku przewiózł ją do szp. Przem. Pańskiego.

Policja wszczęła energiczny pościg za rabusiami.

Żyd radcą prawnym

polskiej organizacji?

W niedzielę odbywa się Walny Zjazd Związku Lekarzy Rzeczypospolitej Polskiej, instytucji poważnej, mającej swe oddziały po całej Polsce.

Na zebraniu został m. in. zgłoszony wniosek o wprowadzenie do statutu klauzuli aryjskiej dla członków.

Tymczasem wbrew tym zdrowym nastrojom Zarząd Główny Związku chce zaangażować na radcę prawnego adw. Aleksandra Blocha, bynajmniej nie aryjczyka.

Przypuszczając, że zarząd chyba nie orientuje się dostatecznie w pochodzeniu adw. Blocha, wyjaśniamy, że jest on żydem, synem Lejby Blocha.

Jesteśmy przekonani, że minęły już czasy, kiedy angażowano adwokatów żydów na radców prawnych polskich organizacji.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Sobkowiak, Polus, Chmielewski i Szymura

walczą w Mediolanie o tytuły mistrzowskie

W sobotę późnym wieczorem rozpoczęły się w Mediolanie półfinały bokserskich mistrzostw Europy.

W wadze muszej Sobkowiak natknął się na mistrza olimpiady Niemca Kaisera, bijąc go wysoko na punkty. Sobkowiak rozegrał wspaniale walkę technicznie i taktycznie.

W drugim półfinale Węgier Enekes pokonał Włocha matta na punkty tak, że w finale walczyć będą Sobkowiak i Enekes.

W wadze koguciej Czortek został wyeliminowany przez Rumuna Oscę i walczyć będzie o trzecie miejsce z Finnem Huuskonenem, który przegrał drugi półfinał z Włochem Sergo.

W wadze piórkowej Polus wygrał na punkty z Węgrem Szabo.

W finale Polak walczyć będzie z Włochem Cortonesi, który wyeliminował Rumuna Gaspara.

W wadze półśredniej Sipiński napotkał znowu na Węgra Mandiego i ponownie walkę z nim przegrał. Polak walczyć będzie o trzecie miejsce ze Szwedem Agrenem.

Chmielewski napotkał w półfinale wagi średniej na Norwega Tillera, z którym przegrał na olimpiadzie. Polak tym razem zrewanżował się, bijąc Norwega zdecydowanie na punkty i kwalifikując się do finału. Przeciwnikiem jego będzie Holender Dekkerte.

W wadze półciężkiej Szymura pokonał Norwega Johnsona. W finale Polak walczyć będzie z Włochem Musina.

W finale mistrzostw bokserskich Europy walczyć będzie zatem czterech Polaków: Sobkowiak, Polus, Chmielewski i Szymura. Dwóch spotka się o trzecie miejsce.

Jędrzejowska wygrywa w Budapeszcie

W sobotę rozegrane zostały w Budapeszcie półfinały międzynarodowych mistrzostw tenisowych Węgier.

Jędrzejowska spotkała się z Węgierką Paksy, bijąc ją łatwo 6:3, 6:1. W drugim półfinale Włoszka Tonolli pokonała Węgierkę Sarkany 6:2, 6:0.

Jędrzejowska zatem doszła do finału, w którym walczyć będzie z Włoszką Tonolli.

REDAKCJA: Warszawa. Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16—19.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a, I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. Tel. 72733.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC", Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski
Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Czarnocki.